

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za dostarczenie do domu miesięcznie k. 5. I przesyłka pocztowa: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 50. Ogłoszenia: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedynczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterzy w miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłata i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitory lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.

REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.

NEKROLOGIA wiersz kop. 15.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od d. 13 do d. 19 Sierpnia 1902 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Higrometr średnia %	Opady m.m.	Uwagi
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
13 S.	8,2	17,0	11,8	12,3	WO	W1	WO	0	1	1	82	1,1	rośa deszcz 6 g. p. p. Tr.
14 C.	11,8	11,0	11,0	12,3	WO	W1	W1	10	8	8	79	—	—
15 P.	10,5	14,1	11,1	11,9	W2	W2	0	5	6	7	78	1,2	deszcz 6 g. po poł.
16 S.	10,3	11,0	12,4	11,2	W1	W2	WO	10	10	10	97	5,6	deszcz prawie dobie
17 N.	12,3	20,7	15,0	16,0	W2	W3	0	7	7	10	83	1,4	deszcz 3 g. po poł.
18 P.	14,8	20,5	15,6	17,0	EO	EO	SO	0	1	10	66	12,0	ulewa w nocy
19 W.	15,6	21,0	18,0	18,0	WO	W2	SW2	10	5	7	85	6,0	deszcz z burzą od.
Średnia 14,1													
Średnia 81 Suma opadu 29,3 m. m.													

Objasnienie znaków: S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez liter—zupełna cisza.

CZYTELNIĄ

Heleny Potworowskiej

przy ul. Tumskiej została z dnem 12 lipca przeniesiona do domu Brombergiera przy ul. Więziennej.

Czytelnia zaopatrzoną została świeżo w nowe książki i wydawnictwa.

Wynajem mieszczynek i kwartałników. Wydawanie książek od godz. 12—2 i od 3—5 po poł.

W niedziele i święta od godz. 12—2 po poł. Abonament miesięczny 25 kop., dla niezamożnych połowa.

ZARZĄD

Płockiego Tow. Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości Członków, że z mocy uchwały Zebrania Ogólnego w d. 10 kwietnia r. b. zatwierdzonej przez Pana Ministra Finansów członkowie mogą korzystać z kredytu od 250 r. do 12500 r.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święta Kościoła	imiona słowiańskie
Sobota 23	Filipa	Ciechomila
Niedziela 24	Bartłomieja ap.	Cieszymira
Poniedziałek 25	Ludwika	Namysława
Wtorek 26	Ireneusza	Wlastymiry
Środa 27 sierpn.	P. rel. skazmierz.	Przedzislawa
Czwartek 28	Augustyna	Wyszomira
Piątek 29	Sgł. św. Jana Ch.	Racibora bl.

Wschód słońca o godz. 4 m. 51

Zachód słońca o godz. 7 m. 4

Odbiana księżyca: ostatnia kwadra d. 26 sierpnia o godz. 12 m. 24 po poł.

Wysok. wody na Wiśle d. 15 sierpn. 3 stop 5 cali

pod Płockiem d. 16 " 3 " 4 "

d. 17 " 3 " 3 "

d. — " — " — "

Temperat. w Płocku C. d. 15 sierpn. 14,6 23,6 20,4

d. 16 " 14,8 22,4 19,6

d. 17 " 13,8 18,6 17,4

d. — " — " — "

Jarmarki: W gub. Płockiej:

Data 25 w Gólyminie, 26 w Dobrzyńu n. Drwęcą, 27 w Janowie.

W gub. Łomżyńskiej:

Data 25 w Andrzejowie, 27 w Makowie.

Zmiany w duchowieństwie diecezji płockiej.

Mianowani zostali: nowowyświęcony ks. Wacław Węsierski mianowany został wikariuszem parafii Krzyżowłoga Mała a ks. Franciszek Majewski wikariuszem w Ostrowiu administratorem parafii Rokicie.

Przeniesieni zostali: ks. Józef Dolegowski, adm. par. Gralewo na administratora w Lubowidzu. Ks. Julian Biały adm. par. Malużyn (pow. ciechanowski) na administratora w Gralewie. Ks. Wład. Babich administrator Słupi na administratora w Malużynie. Ks. Wincenty Siemicki adm. par. Bobrowniki na administratora Proboszczewic (w pow. płockim) Ks. Roman Moszkowski adm. par. Dzyguzki (pow. pułtuski) na administratora par. Bobrowniki. Ks. Józef Zaremba, adm. par. Łopacina adm. par. Szyszki. Ks. Stanisław Pendzich adm. par. Kozi brody na adm. parafii w Baranowie (pow. przasnyski). Ks. Antoni Skowronski adm. par. Zielona (p. ciechanowski) adm. w Radzanowie (p. mławski). Ks. Antoni Wdowiński adm. par. Proboszczewice na adm. do Zawidza (w pow. sierpskim) Ks. Józef Rudziński adm. par. Zawidz na adm. parafii w Zielonej Ks. Teofil Pajewski adm. p. Gzy (p. pułtuski) na administratora do Kozi brod. Ks. Tomasz Bloch adm. par. Bulkowo na admin. do p. Gzy.

Zmiany w służbie i mianowania

Pomocnik rewizora izby kontroli łomżyńskiej sekr. kolg. Meyer przeniesiony na takiż stanowisko w departamencie wojskowo-morskim.

Kancelista z oddziału lekarskiego w zarządzie gub. łomżyńskim Ignacy Ostaszewski, zwolniony od p. in. ob. zgodnie z prośbą. Zatwierdzony na urzędzie pełn. ob. buchaltera zarządu akcyzy w Łomży, Aleksander Polczaninow.

Zatwierdzeni członkami dozorcy w Wiznie mieszkającymi wsi Jarnuty—Tadeusz Grądzki i mieszkający os. Wizny Ludwik Grabowski i Wojciech Grąbowski.

Rozkaz Najwyższy.

O ustanowieniu terminu, od którego w Towarzystwie kredytowym ziemskim gubernji Królestwa Polskiego, korespondencja, czynności kancelaryjne i rachunkowe mają być prowadzone w języku rosyjskim.

Minister skarbu wystąpił do komitetu ministrów z przedstawieniem, w którym powiedziano jest: „Czasowe odstąpienie przewidziane w art. 1, Najwyższej zatwierdzonego w dniu 26 kwietnia 1893 r. od postanowienia komitetu ministrów o prowadzeniu korespondencji w Towarzystwie kredytowym ziemskim gub. Królestwa Polskiego w języku rosyjskim przedłużyć do d. 1 stycznia 1905 r. wyjątkowo dla korespondencji dyrekcyj szczegółowej z podwładnymi im taksatorami i osobami zarządzającymi majątkami, znajdującymi się w rozporządzeniu T-stw pod warunkiem, aby po upływie tego terminu, dalsze odroczenia w Towarzystwie prawa z 26 kwietnia w całym jego zakresie nie były dopuszczane.”

Komitet ministrów po wyłączeniu tego przedstawienia postanowił wniosek ten zatwierdzić.

Najjaśniejszy Pan w d. 17 maja 1902 r. na uchwałę komitetu ministrów Najwyższej zezwolił raczył.

(Praw. Wiest.)

Czy społeczeństwu naszemu potrzebni są felcerzy?

Dokończenie.

Gdybyśmy felczera, jako fachowca podnieśli i dali mu prawo samodzielnego leczenia, kwestja zajmująca nas była by nie tylko nie rozwiązana, — rozwiązanie jej odweklilibyśmy na kilka dziesiątków lat ze stratą dla nauki i społeczeństwa.

Dzisiaj młody człowiek po ukończeniu gimnazjum wstępuje na medycynę, pracuje 5 i pół lat i, otrzymawszy dyplom lekarski, nie czuje się jeszcze dostatecznie przygotowanym do samodzielnego leczenia, głównie na prowincji, gdzie nie może się odpać tylko jednej gałęzi swej obszernej nauki. Przeto parę lat pracuje w wielkich szpitalach pod kierunkiem już znanych powag lekarskich i potem dopiero udaje się na prowincję. Dzisiaj lekarz nawet dobry i cieszący się uznaniem praktyk przedko by zaradzał i stał się nieukiem, gdyby pilnie nie śledził postępów swej nauki, która coraz szybciej kroczy naprzód. Przeto, gdy uniwersytet inteligentnemu człowiekowi nie wystarcza, aby być pewnym swego leczenia, a potrzebuje pracy w wielkich miastach i szpitalach i ciągłego studiowania swej nauki, czy, gdy damy mało inteligentnemu felcerowi nieco wiedzy specjalnej, będziemy mogli powierzyć mu swe zdrowie i życie?.. Dwóch odpowiedzi na to pytanie być nie może. W przeciwnym razie zadaliśmy kłam postępowi, nauce i wydalilibyśmy wyrok zagłady dla wszystkich wyższych zakładów naukowych. Bo pocóż tyle nakładu pracy mozolnej i pieniędzy kiedy prawie bez pracy i pieniędzy można to samo osiągnąć?..

A zatem odpowiedź, na przytoczone w nagłówku pytanie, będzie: felcerzy są niepotrzebni i szkodliwi dla społeczeństwa.

Ze felcerzy zupełnie są niepotrzebni przy niesieniu pomocy chorym, dowodem tego może służyć Warsz. pogotowie ratunkowe. Instytucja ta wznosi się, wzrasta i zyskuje pełne zaufanie najszerszego ogółu. Lecz nie dosyć dać uzasadnioną odpowiedź trzeba jeszcze wskazać, co trzeba zrobić, aby dojsz do stanu bez felcerów. Tutaj główną pracę powinni wziąć na siebie lekarze.

Ci, co już są na prowincji, powinni czynem stwierdzać, że felcerzy są zupełnie zbędni, t. j. powiększać liczbę tych lekarzy, którzy nie usuwają się przed pracą choćby nawet niższego rzędu, byle ta praca potrzebna była dla zdrowia chorego. Następnie całe zastępy lekarzy po wielkich miastach bez praktyki i utrzymywania powinny udać się na prowincję i zajmować placówki, zajmowane obecnie przez felcerów. Nowoprzybywający na prowincję lekarze, nie powinni prowadzić konkurencji ze swymi kolegami, lecz wspólnie z niemi powinni przeciwdziałać felcerstwu. Wreszcie powinniśmy się otrząsnąć od wiekowych przesądów i zajmować obecne posady felcerów szpitalnych i powiatowych, a także na kołach, fabrykach etc., wychodząc z tej służebnej zasady, że nie miejsce człowieka zdolnego, lecz człowieka miejsc. Nie byłoby wtedy felcerów szpitalnych, powiatowych

etc., lecz tylko lekarze; różnica była by tylko w uposażeniu i to nie wielka, gdyż obecne posady lekarskie są także bardzo nisko płatne, i dzisiaj często pracujemy darmo w szpitalach. Prawda, robimy to dla nauki, a czyż poświęcić się dla cierpiącej braci i spełnić swój święty obowiązek nie jest wznioślejszy cel, aniżeli nauka?..

Obawa braku środków do utrzymania także nie powinna odstraszać od prowincji. Prawda, majątków nie zrobimy, być może, że dzieci nasze będą musiały jeszcze ciężiej pracować, aniżeli my; lecz, gdy tylko będziemy mądrze, t. j. gdzie nas brak, osiedlać się na prowincji, żaden z nas pasożytem nie będzie, a szczupłe środki stokrotnie wynagrodzi poczucie spełnienia obowiązku, poczucie swej użyteczności dla społeczeństwa.

Czy na to kończymy uniwersytety, aby nabijać kabazy?.. Czy na to nam więcej dano, aby więcej braci?..

Spółczeństwo, a głównie inteligentniejsza warstwa powinny przy każdej sposobności przykładem i słowem ciemny lud przekonywać do lekarzy.

Głos w tej sprawie powinni zabrać wszystkie lekarskie towarzystwa prowincjonalne, a w końcu warszawskie, które już przed laty w tym samym duchu wypowiedziało swe zdanie. A być może doczekamy się pozytywnych skutków naszych dążeń.

Dr. Waśniewski z Przasnysza.

PŁOCKI

Dar dla Ojca Świętego. Ks. Eugeniusz Gruberski, profesor seminarjum i redaktor „Śpiewu Kościelnego” znany kompozytor — ułożył na orkiestrę i głosy dzieło muzyczne, zastosowane do hymnu Leona XIII papieża, żegnającego miniony, a witającego wiek nowy. Utwór ten będzie ofiarowany Ojcu św. z prośbą o błogosławieństwo dla autora, jego pisma i czytelników.

Wyjątki z niniejszej muzycznej pracy wykonywane, bardzo się podobały znawcom. Całość ma być podobno wkrótce odtworzoną w Filharmonji warszawskiej, o czem już wspominalismy.

Zewnętrzny wygląd tego daru przedstawia się bardzo okazale i estetycznie. Frontowa okładka brązowa, wykonana przez p. Władysława Gruberskiego, brata ofiarodawcy, przedstawia w płaskorzeźbie Leona XIII, wskazującego krzyż dwójgu dzieciom u stóp jego kłęczącym. — U góry i dołu napisy: Ineuntis Saeculi XX Auspicia. Opusculum musicum ad Carmen Leonis XIII, pontificis Optimi Maximi, accomodatim, Ipsique dicatum a Sacerdote Eugenio Gruberski, Ecclesiae Cathedralis Plocensis chori rectore, die 18 Julii 1902 an.

Inicjałowe karty z pomienionym, ozdobnie kolorowanym napisem i z winietami, obrazującymi treści hymnu papieskiego, wykonał p. Aleksander Brzostek.

Całość oprawna w białą skórę i jedwabną mowę w zakładzie introligatorskim p. Wojciechowskiego w Płocku.

Najdostojniejszy Pasterz diecezji raczył opatrzyć dar polecającym listem do J. E. kardynała sekretarza stanu, oraz przesłać przy należnej odeszwie przez departament spraw duchownych w Rzymie.

Do Skępego. Tegoroczna kompanja do Skępego, która wyjdzie, jak już donosiliśmy, pod przewodnictwem ks. Bornika, będzie bardzo liczna. Pątnicy poniosą w ofierze pięknie wykonany feretron z wizerunkiem haftowanym Niepokalanego Poczęcia N. M. P., oraz wotum złote.

Na dzień odpustu 8-go września, zapowiedziany jest przyjazd J. E. biskupa płockiego ks. hr. Szembeka.

W Radziwiu odbędzie się w dniu 7 września wielka uroczystość kościelna—konsekracja nowo wystawionego kościoła parafialnego. Na uroczystość tę zjeżdża J. E. arcybiskup warszawski ks. Popiel w otoczeniu licznych duchowieństwa. Duchowieństwo płockie przyjmie również udział w tej uroczystości Radziwiu, które uważa się niejako za przedmieście Płocka, chociaż leżąc za Wisłą, zalicza się do diecezji warszawskiej. Chór kościelny płocki zaproszony został do uświetnienia uroczystości.

Kościół w Radziwiu zbudowany został według planów inż. Czechowskiego, pomocnika inżyniera gubernialnego w Płocku.

Kościół w stylu nadwiślańsko-baltyckim przedstawia się bardzo ładnie.

Mianowania. Pralatami Jego Świątobliwości Leona XIII mianowani zostali ks. Bonawentura Grabowski, proboszcz pultuski, prałat katedry płockiej i ks. Antoni Bryczyński, proboszcz parafii Goworowo.

Szambelanami: ks. Antoni Nowowiejski, kanonik regens seminarjum, ks. Aleksander Zaremba, kanonik i profesor seminarjum, ks. Adolf Szelażek, kanonik regens konsystorza generalnego płockiego.

Nowy kanonik. Ksiądz Wiktor Radzikowski, proboszcz i dziekan ciechanowski, mianowany został kanonikiem gremialnym kapituły płockiej.

Teatr. We wtorek 26 b. m. odbędzie się w teatrze miejscowym przedstawienie grona artystów młodych z udziałem pani Bissen Janowskiej, znanej płożczanom artystki. Na przedstawienie złożą się dwa piękne utwory włoskiego pisarza Roberta Bracco: jednoaktowy dramat p. t. „Pietro Caruso” i 3-aktowa komedia „Niewierna”.

Teatr. We wtorek zeszły grono artystów (podobno z trupy łódzkiej) odegrało dramat Stanisława Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. Dramat znanego pisarza różni się od przeciętnego dramatu mieszczańskiego, zarówno treścią, jak i formą. Treść, jakkolwiek oparta na znanym motywie, porzucenia ubogiej, uwiedzionej dziewczyny, dla zimnej, bez serca, kokiety wielkoświatowej, różni się o całe niebo od innych utworów, podejmujących podobne tematy, zupełnie nowym oświetleniem etycznym. Według pojęć przeciętnych na polityce nieślubne zgodzić się może tylko kobieta o niskim poziomie moralnym. Etyka zdawkowa nie uznaje tej potężnej siły miłości, która rozrywa więzy konwenansu i rozsądku, nie ogląda się na opinie i względy materialne. W oświetleniu autora, przeciw-

nie, ta wzgardzona przez ogół kobieta, zjednywa stopniowo sympatję słuchacza, który się dowiaduje, że przed Mlickim nie kochała nigdy, że oddała się jemu jedynie. Dla tego też zamiar Mlickiego zaślubienia Olgi budzi na razie oburzenie, przerażające się stopniowo w niesmak, na widok szamotań się wewnętrznych tego nerwowca, którego przejmują do głębi każda nowa wiadomość o przeszłości Olgi—jakkolwiek z tą przeszłością z góry się pogodził. Bądź co bądź Mlicki zjednywa współczucie słuchacza, niebawem wrażliwością na cierpienie Heleny, w życiu bowiem wielu szczęśliwych narzeczonych nie przejmują się bynajmniej dolą swych „kochanek”, choćby to były dziewczęta przez nich uwiedzione.

Co do formy utworu autora jest dramatem psychologicznym, w którym zajmuje przede wszystkim walka wewnętrzna dusz—akcji zaś, zdawałoby się obowiązującej w dramacie, prawie niema. Napięcie jednak dramatyczne, poczynając już od pierwszego aktu, jest tak silne, że braku akcji wcale się nie spostrzeżę, a nawet jest ona zupełnie zbyt cenna.

Artystów, występujących w tej sztuce, stanowczo zaliczyć należy do lepszych sił prowincjonalnych. Z kobiet zasługuje na poklask przede wszystkim p. Łuska w roli Heleny, grą szczerą i robiącą wrażenie w wybuchach dramatycznych. Paaua Zawadzka (Olga) grała poprawnie i zdołała utrzymać się w charakterze przedstawianej postaci, jakkolwiek w niektórych miejscach występowała na jaw brak staranniejszego przygotowania się. Również poprawnym był p. Kęcki w roli Zdzisława, chociaż raził pewną obojętnością w miejscach, wymagających większego przejęcia się rolą. W grze p. Hertza (Mlicki) brak niekiedy równowagi, wskutek czego niektóre ustępy roli akcentowane były w sposób psujący całość ogólnego nastroju. Bądź co bądź jest to siła dramatyczna, wielce obiecująca.

Ł O M Ż A.

O założenie Kasy drobnego kredytu rozpoczęto u nas pertraktacje. Projekt ten rzucił pan W. Nadratowski i na szczęście znalazł poparcie wśród ludzi dobrej woli. Zorganizowania Kasy z chęcią podjęli się pp. M. Smiarowski, A. Bzura, rad. dyrek. szereg. T. K. Z., dr. W. Szyszko, W. Niwiński. Ogólne uznanie, jakim cieszą się ci organizatorowie, przypuszczać pozwala, że kasa ta stanie o własnych siłach, nie uciekając się do pożyczki bankowej na założenie. Ze względu na to, że większość mieszkańców łomżyńskich nie obeznana jest z warunkami kas podobnych i przez to wyraża obawę o istnienie kasy przemysłowców, uważamy za konieczne dać kilka informacji i wyjaśnień.

Kasa drobnego kredytu nie zaszkodzi kasie przemysłowców, choćby dlatego, że z jej

usług przeważnie korzystać będą nie mający dostępu do kasy przemysłowców, a to dla przyczyn następujących. Biedny rzemieślnik, przemysłowiec drobny, włościanin, poszukując na razie pożyczki kilku nastu lub kilkadziesiąt rublowej, nie mogą o nią udać się do kasy przemysłowców, gdyż przedewszystkiem nie znajdą poręczycieli na znacznie większą sumę; zawsze o 50 rb. większą, niż im potrzeba, bo 50 rb. zostaje się w kasie, jako udział członkowski; dalej, Kasa przemysłowców udziela pożyczki na zasadzie uchwał komitetu, który zasiada raz na tydzień na posiedzeniach. Kasy zaś drobnego kredytu udzielają swoim członkom kredytu otwartego, bez poręczycieli do 150 rubli i sumy do przyznanej wysokości—członkowie mogą otrzymywać w każdej chwili bez wszelkich uciążliwych formalności.

Działalność kasy drobnego kredytu może być rozszerzana na sąsiednie wsie i w danym obrębie kasa może funkcjonować legalnie. Dla zabezpieczenia kasy—zarząd w razie nieuregulowania rachunków przez swych członków nie potrzebuje udawać się do sądu, a wprost do władz administracyjno-policyjnych, w miastach do burmistrza, na wsiach do wojtów, o zasekwestrowanie ruchomości, lub nieruchomości wierzyciela, a następnie do ściągnięcia należności.

Kasa ta, jeżeli przyjdzie do skutku, będzie pierwszą w gub. łomżyńskiej.

Ze spraw parafialnych. Staraniem ks. Dereszkiewicza ogrodzenie cmentarza grzebalnego w części odrestaurowano, w części zaś na nowo postawiono.

Od trzech lat w kościele farnym nikt nie naprawiał potłuczonych szyb, co narażało modlących się, szczególnie w presbiterjum na straszne przeciągi. Ks. Dereszkiewicz zarządził składkę i szyby odpowiednie zaczął powstawić kosztem 50 rubli. Tenże ksiądz, jako zastępca proboszcza wznówił zamierza starożytny zegar na kościele farnym. Dozór kościelny na jego wniosek uchwalił zbieranie składek dobrowolnych do wysokości 2,000 rb., jakie potrzebne są na kupno i urządzenie zegara.

Odezwa w sprawie loterii fantowej. Od opiekuna szpitala św. Ducha p. Jerzego Majewskiego, otrzymaliśmy następujący list z prośbą o pomieszczenie.

„Jak lat poprzednich, tak i w roku bieżącym wobec braku dostatecznych funduszy na utrzymanie szpitala św. Ducha—Rada opiekuńcza gubernialna upoważniła mnie niżej podpisanego, do zajęcia się urządzeniem loterii na korzyść tego szpitala.

Loteria odbędzie się we wrześniu, w ogrodzie miejskim. Lubo zaproszenia odpowiednie zostały już rozesełane, tak w mieście, jak i w okolicy, niemniej jednak za pośrednictwem tego pisma ośmielam się przypomnieć najuprzejmie oświadczeniem i ludzkiem dobrej woli, aby zebrane przez nich fanty raczyli składać w początkach wrze-

śnia na ręce siostr miłosierdzia, pracujących w tym szpitalu.

Ponieważ loteria powyższa p. r. z. ostatni już będzie urządzana, mam przeto nadzieję, że łaskawi ludzie obficie nas w tym roku obdarzą raczą, o co serdecznie prosimy
Jerzy Majewski,
członek Rady.

Z naszych okolic.

W sprawie szlachty drobnej. Korespondent „St.-Petersburskich Wiedomości” pisze w sprawie drobnej szlachty w gub. łomżyńskiej.

„U nas jest mnóstwo drobnej szlachty, której nie dotknęła reforma włościańska. Ci nieszczęśliwi, nie zatwierdzeni w swej godności szlacheckiej (różni Sobiescy, Wiśniewscy, Szaniawscy, Podbrzescy, Modzelewscy, Zborowscy i in. a imię ich legion) pod względem swojego położenia wyjątkowego i rozwoju umysłowego nie różnią się od najzwyczajniejszych chłopów.

„Żyją w kurnych izbach i mierz swymi przywilejami zatykają dziury w oknach. W jednej tylko gminie Długoborskiej na 8,000 całej ludności, szlachty liczą co najmniej 2/3, to jest około 5,000; a w innych gminach powiatu łomżyńskiego, szlachta przeważa nad włościanami swą liczebnością.

Posiadają oni najczęściej gruntu nie więcej nad 2—3 morgi, dzieci rosną, rodzina się powiększa i ten już i tak mały kawałek gruntu, choćby nawet był w jednym miejscu, dzieli się pomiędzy podрастаjące potomstwo, według zwyczaju tradycyjnego na miniaturowe, drobne części. Nie dziw, jeżeli urzyny pas ziemi, szerokości dwóch kroków, na którym plug robi tylko dwa zagony; długi prawie wiorstę i co każde 30 kroków zasiany innemi zbożami, które są własnością przynajmniej 10 osób.

„Nie wdajemy się w dalszy opis tej szlacheckiej własności, gdyż to, cośmy powiedzieli, wystarczy do zrozumienia ile smutnych dramatów, sporów bójek i wojstw, zdarza się na gruncie możliwego obrania kawałka ziemi jednemu przez drugiego. Nie tylko zagarnąć zbyteczne, ale i podzielić się tak małemi częściami w praktyce jest bardzo trudno. A tymczasem nasza szlachta coraz bardziej rozdrabnia swe grunta, niektórzy je sprzedają, ukazują się nowi właściciele, którzy wytwarzają jeszcze większe zatargi i spory. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, do czego dojdzie takie rozdrobnienie. Zupelną ruinę i zubożenie szlachty widać już i teraz i poważnie należałoby zastanowić się nad tem, jakby zaradzić ich nie rozumemu gospodarowaniu ziemią. Biedni na tem cierpią nie wiele, bo nie mają nic do stracenia. Posiadając zaledwie piędz ziemi, zmuszeni są żyć kosztem zagarniania gruntów sąsiadom i w każdym razie korzystają z większych ka-

WRAŻENIA z pobytu w Danji.

III.

To też niejedna rozmowa głośna ustępowała, gdy wzniosły się dźwięki pieśni jakiej, głoszącej powaby drogłej Danji, albo nawołującej do wspólności skandynawskiej: I śpiewano, a słuchano:

O Danmark, dólđ da ej din Pragt
og ej de Roser róde,
men smyk dig kun i Sommerdragt,
den folderige blóde;
og vift med Bógens gróne Slór
til Nordens Mænd og Nordens Mór
en Hilsen over Sundet!

Co w przekładzie polskim znaczy:

Danjo! ukazał się nam w krasie róż,
nie skąp przepychu swych kwiatów,
ustrój się w szatę z słotych szbót,
przywdziej ozdoby z bławatów!
Niech buków twych stielony bór
dale do Północy synów, cór
poprosz Sand pozdrowienie!

Jednego wieczoru odbyło się w teatrze miejscowym przedstawienie, na które (proszę nie brać tego za omyłkę drukarską) słożyły się ćwiczenia gimnastyczne. Oczy-

wicie widownia najmniej nadawała się do ćwiczeń takich, wymagających, jeżeli nie miejsca otwartego, to przynajmniej odpowiedniej sali gimnastycznej. Przedstawienie było wykonane przez uczestników kursu gimnastycznego z Kopenhagi i miało na celu zaznajomienie publiczności z najnowszymi metodami ćwiczeń i wogóle rozbudzenie zajęcia do gimnastyki.

Zdziwionych może czytelników zapewniam, że przedstawienie najzupełniej się udało. Sala widzów była szczerze zapełniona mieszkańcami Silkeborga i okolic, którzy bardzo pilnie śledzili przebieg ćwiczeń i z zapalem oklaskiwali każdy ruch trudniejszy lub wykonany wybitnie.

Przedstawienie składało się z 3 części. W pierwszej była gimnastyka kobieca, w drugiej męska, a w trzeciej tańce narodowe.

Ćwiczenia gimnastyczne, zarówno kobiece jak i męskie, zestawione były w trzy grupy, z których składa się zawsze gimnastyka szwedzka oraz, najnowszy jej podział, gimnastyka duńska. Program, zastosowany do fizjologicznego znaczenia ruchów gimnastycznych, stanowią: ćwiczenia wstępne, właściwe i końcowe. Na pierwsze i ostatnie składają się przeważnie ćwiczenia wolne, t. j. bez przyrządów, które używane są w grupie drugiej obok chodu, biegu i skoków.

Ćwiczenia wstępne mają na celu przygotowanie ciała do ruchów trudniejszych przez odbywanie ćwiczeń łagodnych; również ćwiczenia końcowe są stopniowaniem przejściem od wysiłków gimnastyki właściwej do spokoju zupełnego i działają na organizm łagodząco.

Z ćwiczeń właściwych były wykonywane: ćwiczenia na linach i balce (bom), ćwiczenia równowagi, ćwiczenia wolne tułowia i ramion, niektóre postaci chodu i biegu, skoki do wysokości 2 metrów przez kobyłę lub sznur z rozmaitemi odmiannkami.

Różnica pomiędzy gimnastyką kobiecą a męską nie wielka, a jednak wobec tej różnicy gimnastyki te odbywają się zawsze osobno. Zaciekli zwolennicy wychowania wspólnego dążą do zupełnego zwołowania pod tym względem, a więc do ćwiczeń wspólnych, lecz niepodobna się na to zgodzić, przystosowując ćwiczenia ściśle do potrzeb i wskazań organizmu, i zapewne reforma ta nigdy wprowadzoną nie zostanie.

Czytelniczki zapewne nie wiedziały nigdy kobiet, przeszkakujących np. przeszkodę półtorametrową, bez żadnego oparcia, z zachowaniem wszelkich prawideł pskoku. Wyobrażam sobie, jakiby to popłoch wywołało u wielu pań naszych ze względu na skutki przewidywane takiego skoku. Dunki jakoś nie znają tych skrępułów i oddają się gimnastyce z zapalem, bez żadnych złych następstw; nadto każda prawie umie pływać, jeździ na bicyklu, a przecież procent kobiet chorych jest tu mniejszy, aniżeli u nas; anemicznych zaś, w których dunek nie widziałem wcale. Nie są dunki ładne, to pewna, ale czynią bardzo przyjemne wrażenie swym zdrowiem, z którym im więcej do twarzy, aniżeli ze sztucznym rumieńcem niejednej anemicznej naszej pani.

Obie gimnastyki odbywają się w specjalnych ubraniach wełniano-płóciennych, różnych krojem i barwą dla pici każdej.

Następnie trzecia część widowiska po przerwie nieco dłuższej, bo trzeba było usunąć z widowni przyrządy gimnastyczne i zawiesić odpowiednie dekoracje. Po podniesieniu kurtyny ukazują się krajobraz nadmorski oraz słychać dźwięki skrzypiec.

potrzebny jest do zakładu nożowniczego
A. Wisniewskiego, przy ul. Warszawskiej.

O G Ł O S Z E N I A.

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH BRACI ŻÓŁTOWSKICH W PŁOŃSKU.

Poleca jako specjalność znanej dobroci sieczkarnie, w nich nie ustępujące oryginalnym Bentala, młockarnie i maneże przenośne od 6—8 koni, omlacające dziennie od 80—120 korcy. Tamże do sprzedania 2 lokomobile 8 konne fabryki Ransom Sims i Jefferis bardzo mało używane — **Sprzedaj na raty.**



Powszechnie znany **ARAGO** St. Górskiego najskuteczniejszy na wyniszczenie odcieków. Cena 30 i 50 kop.
PUDER VENUS poleca się jako nieszkodliwy, subtelny i nie dostrzegalny po 15, 30, 50 kop. i 1 rb.
AGATOL proszek Tymolowy do czyszczenia i konserwowania żębów i działel, bardzo przyjemny w użyciu, dezynfekuje jamę ustną, zabezpiecza zęby od próchnienia i bólu. Sprzedaje się w opakowaniu blaszanym po 20 i 30 kop.
EKSIKANS od potu i odparzenia ciała. Cena 25 kop.
CONSERVATOR do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu. Cena rb. 2, 1,20 i 75 kop. **Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Laboratorium ST. GÓRSKIEGO. Warszawa, Leszno № 4.**

BIURO UNGRA

w Warszawie, Aleja Jerozolimaka 84
(róg Marszałkowskiej)

Stale posiada na składzie **Meble nowe i używane.** Wielki wybór **Mahoni.** Ceny niskie.

Pozostające pod zarządem Ministerjum Skarbu KURSA HANDLOWE ŻEŃSKIE (z internatem)

J. Siemiradzkiej

w Warszawie, Marszałkowska 140

PROGRAM: Buchalterja, rachunkowość handl., korespondencja handl., Geografia handl., Ekonomia polityczna, prawo, Historia handlu, Chemia, Towaroznawstwo, języki: francuski, niemiecki, angielski, stenografia i kaligrafia. Wykłady rozpoczyna się 16 Września.

Zarząd szkoły technicznej, Warszawa Smolna 3 (domy własne) E. ŚWIECIMSKIEGO

mechanicznej, chemicznej i budowlanej oraz klas przygotowawczych

zawiadamia, że zapis odbywa się codziennie, od 9 rano do 3 po południu. Egzaminy do klas przygotowawczych rozpoczyna się d. 2 Września n. s. lekcje zaś 5 Września; do klas specjalnych egzaminy od 1-go Października, lekcje 4 października. Przy szkole jest internat z miejscową opieką lekarską i apteką bezpłatną.

Z POWODU WYJAZDU

do wynajęcia lokal ciepły i suchy, złożony z 6-ju pokoiów, na rogu ulic Wierzyńskiej i Tumskiej, w domu p. Trejchla. Tamże do sprzedania powóz, sanie i uprząż ruską, z potrzebami furmańskimi. Wiadomość u stróża.

BAŹNIA PAROWA

Jana Dobrowolskiego (dawnej Pętkowskiej) została odnowiona, zgodnie z wymaganiami najnowszych ulepszeń technicznych. Odświeżono wszystkie gabinety z wannami; przyczem utworzona została druga klasa wani i łaźni. Zakład otwarty został d. 17 lipca r. b. z czem poleca się względem Sz. publiczności.

J. Dobrowolski.

TRYKI

rasy Rambouillet sprzedaje dominium Dulek, przez Dobryń n. Drwęca.

ZARZĄD

ŻEGLUGI



PAROWEJ

Stanisława Górnickiego

na rzece Wiśle wysła parostatki nie należące do Syndykatu Żegluga

CODZIENNIE

z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano
z Płocka do Warszawy o godz. 6 włącz.
z Płocka do Włocławka „ 6 1/2 rano
z Płocka do Włocławka „ 5 1/2 po poł.
(oprócz piątków).

z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano
z Warszawy do Płocka o g. 11 w nocy
z Warszawy do Włocławka „ 9 rano
(oprócz piątków).

z Włocławka do Warszawy o g. 12 1/2 po p.
z Włocławka do Warszawy o g. 11 w nocy
(oprócz piątków).

z Włocławka do Płocka o g. 11 w nocy
(oprócz piątków)

z Włocławka do Płocka o g. 12 1/2 po p.
Uwaga. Nocne parostatki posiadają miejsca sypialne numerowane.

OBIECJA w wielkim wyborze secesyjne i w pasy. poleca
Moritz Lewenstein
w Płocku.
Resztki do 10 rolek za połowę ceny.

WINA najlepsze różne, wszelkie towary kolonialne poleca
Moritz Lewenstein
w Płocku.

DO SPRZEDANIA

W lesie Junoszyce v. Józefkowo gm. Brudzeń
drzewo stojące wszelkich wymiarów: sosnowe, dębowe i brzozone;
drzewo wyrobione: deski, bale, szprychy i obładry;
na zamówienie: kantówka, klenica i gonty;
drzewo na opał: sosnowe, brzozone, grabowe i olszowe.

POTRZEBNY

Ogrodnik - Pszczelarz

dzierżawca, kaucji 100 rb. i półroczna dzierżawa zaraz (umówiona) ogrodu warzywnego 3 morgi, owocowego 3 morgi—może także wziąć pacht. Dodaje się mieszkanie, opał, utrzymanie krowy i konia. Potrzebny od 1 Października, lub trochę później. Najbliższa stacja Ciechanów. Adresować: Kodłutowo przez Raciąż gub. Płocka.

WAŻNE DLA PP. OBYWATELI!!!

Za włosy końskie, skręcone, zdatne do robót tapicerskich, płacę 40 kop. za funt i wyżej.
Skład mebli **Wł. Apfelbauma** w Płocku.

SPRZEDAJE SIĘ

bardzo tanio: **serwis** stołowy kamienny na 12 osób, **wanna** zupełnie nowa, duża, metalowa, **lampa** stołowa do salonu, **wyżymaczka**.
Wiadomość w księgarni p. Bukiego.

OWCZARNIA ZARODOWA

czystej krwi Rambouillet
W LUBERADZU
sprzedaż tryków rozpoczyna się dnia 25 sierpnia r. b. Poczta i telegraf **Szreńsk.**

FOLWARK CIEŚLE

jest do sprzedania, w powiecie płockim, wólk 15 pszennej ziemi, z inwentarzem martwym i żywym, budynkami murowanymi, dworem i ogrodem, o 2 wiorsty od szosy i składu buraków. Wiadomość Poczta Drobin, w Kucharach.

CHCĘ KUPIĆ

PARĘ dobrych **KŁACZY**

maści gniadej z przewagą krwi angielskiej. Oferty pisemne szczegółowe proszę nadsłać pod adresem Aleksandra Karwosieckiego w Płocku, dla **Falka Rodziewiczkiego**.

BIURO NAUCZYCIELSKIE

A. KAPIŃSKIEJ

w Warszawie, Szpitalna № 3
Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

ZAPIS

dawnych i egzaminy nowo wstępujących uczniów w Szkole dwuklasowej męskiej **Topolińskiego** rozpoczyna się 2 sierpnia r. b. a lekcje jednocześnie z gimnazjum męzkim. Szkoła mieści się w Płocku, w domu przy starym Rynku, obok Fary.

Zawiadomiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w zakładzie naukowo-wychowawczym, z pensjonatem i klasą wstępują

Heleny Siecińskiej w Płocku

przy ulicy Kollegialnej, dom W. Rohrmanna, zapis uczęszających, tak przychodzących jak i pensjonarok rozpocznie się d. 10 (23) sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 11-ej rano, do 5-ej po południu.
Lecje rozpoczynają się 19 sierpnia (2 września) 1902 roku.

Szkoła prywatna, utrzymywana przez

Józefa Białeckiego,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów do pomienionej szkoły rozpocznie się z d. 1 sierpnia r. b. zaś lekcje zaczyna się w d. 2 września r. b. Szkoła mieści się w domu W. Gosławskiej, przy ulicy Kollegialnej.

W 6-klasowym Zakładzie Wychowawczym

ANIELI HOENE

rok szkolny rozpocznie się d. 4 Września n. s. egzamina wstępne 2-go i 3-go; gimnastyka i śpiew od października. Zapis uczennic od d. 21 Sierpnia n. s. codziennie

PANIENKI

przyjmuję na stancję:

konwersacja francuska, fortepian na miejscu; pomoc naukowa w zakresie gimnazjalnym.—Kolegialna № 12 J. Bogdan.

STANCJA

dla uczniów

zapewniona sumienna opieka i konwersacja w języku niemieckim. Wiadomość w redakcji.

UCZEŃ

z wyższych klas gimnazjum znajdzie kondycję w Płocku. Wiadomość u p. Niedziałkowskiego w biurze Tow. Rolniczego lub u pp. Kwiatkowskich w Biskupicach (przez Drobin). Tamże potrzeba 120 skopów trzciaków.

SELEK NOŻOWNICZY I SEŁAD BRONI

A. Winiarskiego przeniesiony został na ulicę Warszawską do domu W-go Lewenstein, vis à vis Olszańskiego.

KORZYSTNY INTERES

dla chrześcijan

z powodu wyjazdu jest interes, bez chrześcijańskiej konkurencji w Płocku (kupujący 95% sami chrześcijanie) zaraz do sprzedania.—Oferty w Redakcji № 47.

KSIEGARNIA

K. Miecznikowskiego i W. Stępczyńskiego

w Płocku, ul. Grodzka dom Woldenbergów.
Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materiałów piśmiennych.

Redaktor i Wydawca **Adam Grabowski.**

Druckerei „Hesperus“ in Plock, 10 August 1902.

Druck K. Miecznikowskiego in Plock, ulica Warszawska.